

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/128712,Ojciec-polskich-sierot-Jam-Saheb-Digvijay-Sinhji.html>



Uczniowie Szkoły Powszechnej III st. im. św. Andrzeja Boboli w Balachadi przed posiadłością Jama Saheba użyczoną na cele oświatowe, 1942-1946. Zdjęcie pochodzi z kolekcji przekazanej do zasobu Archiwum IPN przez p. Wiesława Stypułę (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Ojciec polskich sierot. Jam Saheb Digvijay Sinhji

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ANNA PŁOŃSKA 25.09.2026

„Proszę powiedzieć dzieciom, że nie są więcej sierotami, bo ja jestem Ich ojcem” – tymi słowami zwrócił się do konsula generalnego RP w Bombaju, Jerzego Litewskiego, władca księstwa Nawanagaru, Jam Saheb Digvijay Sinhji, określany w Polsce mianem „Dobrego Maharadży”.

Jam Saheb urodził się 18 września 1895 r. w Sadodarze jako jeden z synów młodszego brata władcy Nawagaru, Kumara Sri Ranjitsinhji Vibhaji. Ze względu na brak męskiego potomka, maharadża usynowił go i zapewnił wykształcenie w szkołach indyjskich i brytyjskich.

W ramach przygotowań do przejęcia po stryju władzy młody Hindus wyjeżdżał w liczne podróże, np. do Szwajcarii, gdzie poznał jednego z Ojców polskiej Niepodległości, wirtuoza fortepianu, Ignacego Paderewskiego.

W wywiadzie udzielonym dla „Polska. Tygodnik Polaków w ZSRS” w 1942 r., wspominał:

„W trakcie rozmowy mistrz zwrócił uwagę na moje ręce. Uznał on, że palce moje są cienkie i nadają się do techniki gry na fortepianie. Niestety ojciec ku mojemu wielkiemu rozczarowaniu rzekł, że palce ma dobre, ale słuchu nie ma za grosz. Przyjaźń mojego ojca z Paderewskim przyczyniła się w znacznej mierze do zainteresowania, jakie zbudziło się we mnie dla Polski”.

Zaofiarowałem im gościnę

W 1933 r., po śmierci przybranego ojca, Digvijay Sinhji odziedziczył tytuł maharadży Nawagaru. Ponadto w latach 1937-1944 pełnił funkcję kanclerza w Izbie Książąt Indyjskich, a w czasie wojny wchodził w skład Imperial War Cabinet. W tym też czasie poznał premiera RP, gen. Władysława Sikorskiego, i jako wspomnianego ciała usłyszał o dramatycznej sytuacji polskich dzieci.

Na łamach wspomnianej gazety mówił:

„Zaofiarowałem im więc gościnę na ziemiach położonych z dala od zawieruchy wojennej. Może tam w pięknych górach nad brzegiem morza dzieci te będą mogły powrócić do zdrowia, może tam uda się im zapomnieć o wszystkim, co przeszły i nabrać sił do przyszłej pracy jako obywatele wolnego już kraju”.

Na terenie księstwa Nawagaru zorganizowano Osiedle Dzieci Polskich w Balachadi, które funkcjonowało w latach 1942-1946 i wspierane było funduszami zebranymi w ramach Komitetu Pomocy Dzieciom Polskim.

Pierwsza grupa małych Polaków przyjechała do ośrodka w lipcu 1942 r. Maharadża witał kolejne transporty małoletnich gości i zapewniał ich, że nie są już sierotami, gdyż on jest „Bapu” (tzn. „Ojcem”) wszystkich mieszkańców Nawanagaru, w tym również i ich.



Maharadża Jam Saheb Digvijay

Sinhji, władca księstwa

Nawanagaru, b.d. Zdjęcie

pochodzi z kolekcji przekazanej

do zasobu Archiwum IPN przez p.

Wiesława Stypułę (fot. z zasobu

IPN)

Jestem pewny, że powrócicie do waszych szczęśliwych domów

Jednym z mieszkańców obozu był pan Wiesław Stypuła, który w książce pt. „W gościnie u polskiego maharadży” wspominał, że dzieci w różny sposób pragnęły okazać wdzięczność swemu Opiekunowi, np. podczas jednej z uroczystości jego imieniem została nazwana główna droga w osiedlu, zaś na piątę urodziny syna Jam Saheba dzieci podarowały mu ręcznie haftowany strój krakowski.

Pierwsza grupa małych Polaków przyjechała do ośrodka w lipcu 1942 r. Maharadża witał kolejne transporty małoletnich gości i zapewniał ich, że nie są już sierotami, gdyż on jest „Bapu” (tzn. „Ojcem”) wszystkich mieszkańców Nawanagaru, w tym również i ich.

Maharadża był zapraszany na liczne przedstawienia przygotowywane przez Polaków, a dzieci w uznaniu za dobre wyniki w nauce były goszczone w posiadłości indyjskiego władcy. Możliwość edukacji była niezwykle ważna i z tego też względu, aby poprawić komfort nauki, Jam Saheb zaproponował, aby zajęcia lekcyjne odbywały się na terenie jednej z jego posiadłości, usytuowanej nieopodal ośrodka, tj. w *Guest House*.

W kształtowaniu postaw dzieci nie mogło zabraknąć harcerstwa i tu osoba dobroczyńcy wpisała się w jego działalność. 12 maja 1945 r. odbyło się poświęcenie sztandaru harcerskiego, a jego rodzicami chrzestnymi zostali: maharadża wraz z małżonką. Podczas uroczystości głos zabrał indyjski władca:

„Ja zawsze pozostanę wierny i lojalny wobec Polski, zawsze będę sympatyzował z przyszłością Waszego Kraju. Jestem pewny, że Polska będzie wolna, że Wy powrócicie do waszych szczęśliwych domów, do kraju wolnego od ucisku. Duch polski, który jest znany w całym świecie, jak długo pozostanie takim, jakim jest teraz wywalczy wolność kraju. Ochroniajcie ten sztandar nawet własnym życiem, ponieważ natchnieni takim duchem zawsze pokonacie wszelkie przeciwności. Niech Was Bóg błogosławi i pozwoli wrócić do prawdziwie wolnej i szczęśliwej Polski”.



Młodzi aktorzy występujący w przedstawieniu „Kopciuszek” w towarzystwie maharadży Jama Saheba. Balachadi, 1942-1946.

Zdjęcie pochodzi z kolekcji przekazanej do zasobu Archiwum IPN przez p. Wiesława Stypułę (fot. z zasobu IPN)



Maharadża Jam Saheb podczas uroczystości poświęcenia sztandaru szczepu harcerskiego. Balachadi, 12 V 1945 r. Zdjęcie pochodzi z kolekcji przekazanej do zasobu Archiwum IPN przez p. Wiesława Stypułę (fot. z zasobu IPN)



Tadeusz Dobrostański wita maharadżę Jam Saheba wraz małżonką w osiedlu w Balachadi, 1942-1946. Zdjęcie pochodzi z kolekcji przekazanej do zasobu Archiwum IPN przez p. Wiesława

Po zakończeniu II wojny światowej losem polskich sierot zainteresowały się nowe władze w Polsce. Aby uniemożliwić ich przymusową repatriację, Jam Saheb, wraz z komendantem obozu ks. Franciszkiem Plutą oraz oficerem łącznikowym Geoffreyem Clarkiem, adoptowali te dzieci, które nie miały prawnych opiekunów. Jesienią 1946 r. polska flaga została ściągnięta z masztu, a mali mieszkańcy z Balachadi zostali skierowani do największego ośrodka uchodźczego w Indiach – Osiedla Polskiego w Valivade.

* * *

Jam Saheb był wielkim zwolennikiem niepodległości Indii, które proklamowały ją 15 sierpnia 1947 r. Ponadto był jednym z przedstawicieli Indii przy ONZ, gdzie pełnił m.in. funkcję zastępcy szefa delegacji indyjskiej w Zgromadzeniu Ogólnym. Odznaczony licznymi wyróżnieniami indyjskimi i brytyjskimi, w dowód uznania dożywotnio mógł posługiwać się tytułem maharadży.

Jam Saheb był wielkim zwolennikiem
niepodległości Indii, które proklamowały ją 15
sierpnia 1947 r. Ponadto był jednym z
przedstawicieli Indii przy ONZ.

Warto podkreślić, iż Dobry Maharadża został upamiętniony również w Polsce, m.in. w 1999 r. jedna z warszawskich szkół, ZSSO „Bednarska”, przyjęła Jam Saheba na swojego patrona. W 2012 r. na warszawskiej Ochocie jeden ze skwerów otrzymał imię „Dobrego Maharadży”, a dwa lata później na jego terenie odsłonięto pomnik indyjskiego władcy. Ponadto we Wrocławiu od 2022 r. kursuje tramwaj imienia „Dobrego Maharadży”.



**Uczniowie Szkoły Powszechnej III
st. im. św. Andrzeja Boboli w
Balachadi przed posiadłością
Jama Saheba użyczoną na cele
oświatowe, 1942-1946. Zdjęcie
pochodzi z kolekcji przekazanej
do zasobu Archiwum IPN przez p.
Wiesława Stypułę (fot. z zasobu
IPN)**

Warto także podkreślić, iż 11 marca 2016 r. Sejm RP podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci indyjskiego władcy, a w 2011 r. został on pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP.

„Dobry Maharadża”, *Bapu*, zmarł w Bombaju 3 lutego 1966 r.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ